

Piotr Aptacy

Instytut Nauk o Kulturze  
Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach  
e-mail: piotr.aptacy@us.edu.pl

## GENEZA I IDEE FACT-CHECKINGU W STANACH ZJEDNOCZONYCH

### The Origins and Ideas of Fact-checking in the United States

**Abstract:** The article presents issues related to the development of information verification practices that led to the creation of modern fact-checking organizations in the United States. Particular attention was paid to three periods. The first of them takes place at the turn of the 19th and 20th centuries, when there were changes in the approach of the journalistic community towards the standards of collecting and checking facts used in prepared publications. The next one is the end of the 1970s and the next decade, during which the first columns devoted to verifying the public speeches of the most important politicians in the country appear in American newspapers. The third period is the 1990s, when Internet users began to become interested in fact-checking practices. The subject of the reflections contained in the article are also the ideas guiding journalists and groups of activists involved in developing the described initiatives.

**Keywords:** fact-checking, journalism, political communication, history

### Wprowadzenie

Kwestie związane z weryfikacją informacji pojawiających się we współczesnej przestrzeni medialnej urosły w ciągu ostatnich dwudziestu lat do rangi zagadnień fundamentalnych. Szczególnego znaczenia nabrało pojęcie „postprawdy”, określające „rzeczywistość, w której fakty nie mają znaczenia”<sup>1</sup> lub „nowy sposób kształtowa-

<sup>1</sup> P. Pawełczyk, J. Jakubowski, *Postprawda i nowe media. Czy potrzebujemy postprawdy?*, „Środkowo-europejskie Studia Polityczne” 2017, nr 1, s. 197.

nia formy wypowiedzi medialnej – medialnego tekstu”<sup>2</sup>, w którym prawdziwość, fałszywość lub niejednoznaczność komunikatu nie ma bezpośredniego przełożenia na jego wiarygodność dla odbiorcy. Do powszechnego użycia, zarówno w obiegu potocznym, jak i akademickim, weszło pojęcie „fake news”, różnorodnie definiowane<sup>3</sup> i wieloznaczne (obejmujące sfabrykowane informacje, manipulacje treściami wizualnymi i ich kontekstem, materiały wykorzystywane w trakcie wojen hybrydowych itp.)<sup>4</sup>. Organizacje i inicjatywy związane z weryfikacją faktów, pojawiające się w pierwszych latach XXI wieku, a najdynamiczniej rozwijające się na przełomie lat 2015–2017<sup>5</sup>, były naturalną reakcją (przede wszystkim środowisk dziennikarskich) na powiększający się chaos informacyjny. Według Grzegorza Maronia „fact-checking z założenia polega na weryfikacji prawdziwości publicznie formułowanych wypowiedzi o faktach w sprawach społecznie doniosłych w oparciu o rzetelne i potwierdzone oraz ujawnione źródła, a następnie komunikowanie poczynionych ustaleń opinii publicznej”<sup>6</sup>. Zainteresowanie polskich badaczy mediów tym fenomenem jest znaczne. W dyskursie naukowym pojawiło się wiele opracowań omawiających ten temat z szerszej perspektywy<sup>7</sup> lub lokujących zagadnienie fact-checkingu<sup>8</sup> w kontekście wydarzeń, które owocowały szczególnie wysokim poziomem obecności fake

<sup>2</sup> M. Kawka, *Język postprawdy – jak fikcja stała się rzeczywistością*, „Rocznik Medioznawczy” 2019, t. 1, s. 14.

<sup>3</sup> Kwestię uporządkowania i klasyfikacji definicji terminu fake news wyczerpująco zajęła się Katarzyna Bąkowicz. Zob. K. Bąkowicz, *Wprowadzenie do definicji i klasyfikacji zjawiska fake newsa*, „Studia Medioznawcze” 2019, t. 20, nr 3 (78), s. 281–289.

<sup>4</sup> Zob. E.C. Tandoc Jr., Z. Wei Lim, R. Ling, *Defining “Fake News”*, „Digital Journalism” 2018, nr 6 (2), s. 137–153.

<sup>5</sup> Zob. R. Babraj, *Czym jest fact-checking? – zarys inicjatyw na świecie i w Polsce* [w:] *Raport: Zjawisko dezinformacji w dobie rewolucji cyfrowej. Państwo. Społeczeństwo. Polityka. Biznes*, NASK, Warszawa 2019, s. 41.

<sup>6</sup> G. Maroń, *Fact-checking a wolność słowa*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” 2022, nr 1 (30), s. 84–85.

<sup>7</sup> Zob. M. Cyrklaff-Gorczyca, A. Majchrzak, *Wykorzystanie wizerunku polityków w przekazach typu deepfake – analiza danych factcheckingowych z 2023 roku*, „Horyzonty Polityki” 2024, nr 15 (52), s. 33–54; M. Kuś, P. Barczyszyn-Madziarz, *Fact-checking Initiatives as Promoters of Media and Information Literacy: The Case of Poland*, „Central European Journal of Communication” 2020, t. 13, nr 2 (26), s. 249–265; B. Łódzki, *Fake News – dezinformacja w mediach internetowych i formy jej zwalczania w przestrzeni międzynarodowej*, „Polityka i Społeczeństwo” 2017, nr 4 (15), s. 19–30; D. Mateja, *Fake newsy w społeczeństwie informacyjnym a organizacje fact-checkingowe*, „Naukowy Przegląd Dziennikarski” 2019, nr 3, s. 18–37; M. Waszak, *Postprawda i fake news czy weryfikacja treści i źródeł informacji*, „Refleksje” 2017, nr 16, s. 173–188.

<sup>8</sup> W tekście stosowana jest angielska forma tego terminu w odniesieniu do inicjatyw, których misją opiera się przede wszystkim na weryfikowaniu informacji opublikowanych w mediach i publicznym udostępnianiu wyników weryfikacji.

newsów w mediach (np. epidemia COVID<sup>9</sup> i wojna w Ukrainie<sup>10</sup>). Poniższy artykuł skupia się jednak na ukazaniu historycznego kontekstu rozwoju idei weryfikowania informacji w Stanach Zjednoczonych, gdzie ma ona szczególnie długą tradycję. Problemem badawczym jest wskazanie najważniejszych momentów w rozwoju amerykańskiego dziennikarstwa, które po latach przyniosły efekty w postaci gwałtownego rozwoju organizacji fact-checkingowych. Nacisk położony został na trzy okresy: przełom XIX i XX wieku, kiedy nastąpiły zmiany w podejściu środowiska dziennikarskiego do standardów stosowanych w trakcie gromadzenia i sprawdzania faktów; koniec lat 70. i kolejną dekadę, w trakcie której w amerykańskich gazetach pojawiają się pierwsze felietony poświęcone weryfikacji publicznych wystąpień najważniejszych polityków w kraju; oraz lata 90. i początek XXI wieku, kiedy praktykami fact-checkingowymi zaczęli interesować się uczestnicy grup dyskusyjnych funkcjonujących w internecie. Rozważania kończą się na roku 2015, w którym stopniowa formalizacja i instytucjonalizacja tego zjawiska znajduje zwieńczenie w założeniu Międzynarodowej Sieci Organizacji Fact-Checkingowych (IFCN). W artykule przedstawione są również idee przyświecające dziennikarzom i grupom aktywistów zaangażowanym w rozwijanie opisywanych inicjatyw.

## Geneza – weryfikacja informacji

Proces weryfikacji faktów stał się dla Amerykanów kwestią kluczową w drugiej połowie XIX wieku. Był to okres, w którym wszelkiego rodzaju dane (geodezyjne, rachunkowe, statystyczne itp.) gromadzono z coraz większych ilościach. Korzystał z nich wielki biznes i instytucje rządowe. Analizowano je i na podstawie wyciągniętych z nich wniosków podejmowano konkretne decyzje. Ich przydatność uzależniona była jednak od weryfikowalności. Jak wskazują James W. Cortada i William Aspray: „Dzięki połączeniu tych czynników, Ameryka staje się miejscem, w którym kontrola jest ważniejsza, a sprawdzanie faktów zaczyna być powszechne i profesjonalizowane”<sup>11</sup>. Niewątpliwie sprzyjał temu wysoki wskaźnik skolaryzacji. Do 1800 roku na terenie Nowej Anglii, którą zamieszkiwała większość ludności niedawno założonego państwa, niemal każde miasto miało szkołę, często parafialną, dzieci kształcono także w domach. Powszechna, przynajmniej kilkuletnia, edukacja sprawiła, że u schyłku XIX wieku ponad 80% populacji wychowanej w Stanach

<sup>9</sup> Zob. K. Mroccka, *Fake newsy jako nowa kategoria zagrożenia systemu bezpieczeństwa ekonomicznego państwa w dobie kryzysu epidemicznego*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2022, nr 26 (14), s. 86–128; M. Szafrńska, *Prawda czy fałsz? Weryfikacja wypowiedzi polityków na temat pandemii COVID-19 na portalu factcheckingowym demagog.org.pl*, „Dyskurs i Dialog” 2023, nr 1 (11), s. 99–122.

<sup>10</sup> Zob. M. Kowalska-Chrzanowska, P. Krysiński, *Polskie projekty fact-checkingowe demaskujące fałszywe informacje na temat wojny w Ukrainie*, „Media i Społeczeństwo” 2022, nr 17, s. 51–71.

<sup>11</sup> J.W. Cortada, W. Aspray, *Gaining Historical Perspective on Political Fact-Checking: The Experience of the United States*, „Libres” 2020, nr 30 (1), s. 3.

Zjednoczonych potrafiło czytać i pisać, przy czym należy wspomnieć, iż za umiejętność pisanie nie uznawano sytuacji, kiedy ktoś potrafił jedynie złożyć podpis. „Statystyki te mówią nam nie tylko, że ludzie nauczyli się czytać, ale także zdobyli coraz większy zasób wiedzy z zakresu matematyki, historii, wiedzy o społeczeństwie, poszukiwania informacji oraz (nierównomiernie) umiejętności krytycznego myślenia i pisanie. W ten sposób wielu nauczyło się podstaw oddzielania informacji fałszywych od dokładnych”<sup>12</sup>. Społeczeństwo amerykańskie doceniło przydatność rzetelnych informacji jako narzędzia prowadzącego do rozwiązania konkretnych problemów i szeroko rozumianej poprawy jakości życia. Weryfikacja faktów coraz częściej przyjmuje formy instytucjonalne, przeprowadzają ją specjaliści: badacze akademicy, dziennikarze, pracownicy agencji regulacyjnych<sup>13</sup>.

W tym samym okresie doszło do dynamicznego rozwoju prasy. Sprzyjały mu czynniki technologiczne, demograficzne, a także nastroje polityczne dominujące w rozwijającej się Ameryce Północnej. Zautomatyzowanie produkcji papieru, wprowadzenie maszyn drukarskich, najpierw rozwiązań opartych na patencie Friedricha Koeniga i Andreea Bauera, a później maszyny rotacyjnej Richarda Hoego, umożliwiającej druk dwustronny, stało się kluczowym czynnikiem prowadzącym do zwiększania zasięgu periodyków i w ciągu niecałych stu lat doprowadziło do nasycenia rynku oraz „wojny na nakłady”, w trakcie której poczytne tytuły były kolejne rekordy sprzedaży<sup>14</sup>. Rozbudowa sieci telegraficznych (mimo ich początkowej zawodności) wkrótce umożliwiła szybką i efektywną wymianę informacji między miastami i państwami, a po uruchomieniu kabla transatlantyckiego – także kontynentami. Redakcje gazet niemal natychmiast zaczęły wykorzystywać je jako źródło pozyskiwania treści informacyjnych. Migracja ludności z terenów wiejskich do miast przyczyniła się do powstania nowej grupy odbiorców. Koncentracja potencjalnych czytelników na stosunkowo niewielkich obszarach miejskich spowodowała też, że masowa dystrybucja periodyków stała się tańsza<sup>15</sup>. Przebiegający równocześnie wzrost znaczenia agencji prasowych, założonych na przestrzeni dwóch dekad (m.in. Havas – Francja 1835 r., Associated Press – Stany Zjednoczone 1846 r., Wolff – Niemcy 1849 r., Reuters – Wielka Brytania 1851 r.)<sup>16</sup>, przełożył się z kolei na efekt komodyfikacji rynku informacji.

Schyłek XIX stulecia był także okresem, w którym tradycyjne dziennikarstwo musiało się zmierzyć z coraz powszechniejszą tabloidyzacją. We Francji popularność

<sup>12</sup> Ibidem, s. 4.

<sup>13</sup> Ibidem.

<sup>14</sup> W. Pisarek, *Prasa – nasz chleb powszedni*, Ossolineum, Wrocław 1978, s. 132–133.

<sup>15</sup> S. Poulsen, D.G. Young, *A History of Fact Checking in U.S. Politics and Election Contexts* [w:] B. Southwell, E. Thorson, L. Sheble (red.), *Misinformation and Mass Audiences*, University of Texas Press, Austin 2018, s. 233.

<sup>16</sup> M. Niewodowski, *Historia agencji prasowych na świecie* [w:] E. Czarny-Drożdżejko, M. Niewiadomski, A. Dziekan-Łanucha et al. (red.), *Funkcjonowanie agencji prasowych. Wybrane zagadnienia*, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Kraków 2022, s. 10, 12.

zyskał, założony przez Polydora Millauda, bulwarowy „Le Petit Journal”, który w roku 1898 osiągnął milionowy nakład i znalazł wielu naśladowców<sup>17</sup>. Za oceanem konkurencja pomiędzy magnatami prasowymi – Williamem Randolphem Hearstem i Josephem Pulitzerem – doprowadziła do powstania „żółtego dziennikarstwa”, skupionego na skandalach, dramatach, rozlewie krwi, reprezentującego polityczne ambicje właścicieli gazet. Historie opisywane na łamach „New York Journal” i „New York World” cechował brak obiektywizmu, często były one przesadzone, a czasem nie miały nic wspólnego z prawdą<sup>18</sup>. Dyktatura magnatów prasowych coraz częściej poddawana była krytyce.

Wśród elitarnych dziennikarzy, naukowców i polityków żółte dziennikarstwo spotykało się z pogardą. Po części w wyniku dramatycznego bojkotu bibliotek i uniwersytetów, a także żalu samego Pulitzera, era żółtego dziennikarstwa dobiegła końca na początku XX wieku, gdy wydawcy gazet starali się dotrzeć do masowego odbiorcy bez dawnego skupienia na sensacji<sup>19</sup>.

Kluczowym czynnikiem, mającym wpływ na podejście środowiska dziennikarskiego do kwestii weryfikowania faktów, była zmiana pokoleniowa, do której doszło w Stanach Zjednoczonych pod koniec XIX wieku. Początkowo medialnie dominowali populiści, którzy – wietrząc wszędzie korupcję – oskarżali rząd na wszystkich szczeblach o wspieranie monopolistycznych i oligarchicznych imperiów handlowych, gnębiących konkurencję i ignorujących potrzeby swoich pracowników. Podejściu takiemu sprzyjały recesje przeżywane przez gospodarkę oraz popularność „żółtej prasy”. Pojawili się jednak postępowcy postulujący, żeby zamiast ograniczać rząd, wprowadzać więcej regulacji dotyczących działalności gospodarczej. W prowadzonej przez siebie walce wykorzystywali gromadzone i sprawdzone informacje, jak to ujął w roku 1893 prawnik Clarence Darrow: „świat zmęczył się kaznodziejami i kazaniami; dziś pyta o fakty. Zmęczył się wrózkami i aniołami. Prosi o mięso i krew”<sup>20</sup>. Działania podejmowane przez reformatorów zaczęły przynosić wymierne efekty. W roku 1923, niedawno powstałe Amerykańskie Stowarzyszenie Wydawców Gazet (American Society of Newspaper Editors) zdecydowało się wydać zestaw zasad etycznych skierowanych do dziennikarzy, których zadaniem było ukształtowanie norm dotyczących publikowanych materiałów prasowych. Wśród nich szczególnie nacisk położono na szczerłość, prawdomówność i dokładność<sup>21</sup>.

W tym samym czasie w periodykach zaczęły się pojawiać specjalne jednostki przeznaczone do weryfikacji faktów, które miały stanowić podstawę dla przygotowywanych do druku publikacji. Pierwsza z nich pojawiła się w roku 1923 w redakcji niedawno powstałego tygodnika „Time”, początkowo zajmującego się przede

<sup>17</sup> W. Pisarek, *Prasa – nasz chleb powszedni*, op. cit., s. 138.

<sup>18</sup> S. Poulsen, D.G. Young, *A History of Fact Checking...*, op. cit., s. 233.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 234.

<sup>20</sup> C.S. Darrow, *Realism in Literature and Art*, „Arena” 1893, nr 9, s. 109, cyt. za: J.W. Cortada, W. Aspray, *Gaining Historical Perspective...*, op. cit., s. 15.

<sup>21</sup> S. Poulsen, D.G. Young, *A History of Fact Checking...*, op. cit., s. 234.

wszystkim raportowaniem i komentowaniem doniesień, które pojawiły się w innych mediach. Aby uniknąć przedrukowania nieprawdziwych informacji, dział badawczy weryfikował je, czasem w najdrobniejszych szczegółach. „Time” wyznaczył w ten sposób standardy, którym próbowały dotrzymać kroku inne amerykańskie magazyny, na czele z „The New Yorker”, znanym z rygorystycznego sprawdzania treści swoich materiałów. W tamtym okresie (do lat 70.) było to zajęcie dla wykształconych młodych kobiet. Nie było ono łatwe z uwagi na dużą ilość obowiązków, konieczność posiadania ponadprzeciętnych kompetencji badawczych oraz niechęć samych dziennikarzy, którzy często ich wysiłek odbierali jako próbę podważenia wyników swojej pracy<sup>22</sup>.

Nowy model dziennikarstwa, oparty na rzetelności, odpowiedzialności i dokładności, stał się faktem, choć oczywiście nie regułą. W kolejnych dziesięcioleciach wskazać można sporo przykładów reporterów śledczych, którzy dzięki swojej pracy wywarli znaczący wpływ na rzeczywistość polityczną w Stanach Zjednoczonych. W latach 20. XX wieku Ida Tarbell, Upton Sinclair, Lincoln Steffens i ich współpracownicy swoimi publikacjami dotyczącymi korupcji i niebezpiecznych praktyk biznesowych zasłużyli sobie na miano „mudcrackers”, co w wolnym tłumaczeniu oznacza „zgarniaczy błota”. Jak wskazują Shannon Poulsen i Dannagal G. Young:

(...) dziedzictwo mudcrakerów (...) ukształtowało społeczną potrzebę dziennikarstwa informującego obywateli o niewidocznych aspektach polityki i biznesu. W drugiej połowie XX wieku pojawiły się nowe terminy opisujące praktykę ujawniania faktów i prawdy w relacjach politycznych; w latach 70. branża dziennikarska zaczęła przyjmować koncepcje „stróża” i „odpowiedzialności”. Dziennikarze-stróże to ci, którzy chronili demokrację, będąc „podejrzliwymi wobec wszystkich intruzów”<sup>23</sup>.

Pół wieku później, pracownicy „The Washington Post”, Bob Woodward i Carl Bernstein, ujawnili fakty stojące za włamaniem do kwatery wyborczej Demokratów w czerwcu 1972 roku. Dokonali tego dzięki pomocy informatora, którym po latach okazał się Mark Felt, ówczesny zastępca dyrektora FBI. Publikacje Woodwarda i Bernsteina stały się jednym z przyczynków do powstania komisji senackiej badającej kulisy niedawnej kampanii wyborczej. Ujawnione przez nią informacje doprowadziły do kryzysu politycznego, w wyniku którego rezygnację ze stanowiska złożył prezydent Richard Nixon. Wydarzenie to, w połączeniu z zaangażowaniem Stanów Zjednoczonych w wojnę w Wietnamie i trudną sytuacją gospodarczą kraju, spowodowało znaczący spadek zaufania do polityków<sup>24</sup>. Afera Watergate stała także się punktem odniesienia dla debaty społecznej dotyczącej roli prasy w zmieniającej się sytuacji politycznej. W roku 1976 David Anderson i Peter Benjaminson

<sup>22</sup> C. Dickey, *The Rise and Fall of Facts*, „Columbia Journalism Review”, 6.12.2019, [https://www.cjr.org/special\\_report/rise-and-fall-of-fact-checking.php](https://www.cjr.org/special_report/rise-and-fall-of-fact-checking.php) (dostęp: 10.02.2024).

<sup>23</sup> S. Poulsen, D.G. Young, *A History of Fact Checking* ..., op. cit., s. 235.

<sup>24</sup> V. Leszczyńska, *Rola dziennikarstwa śledczego w upublicznianiu skandali politycznych*, „Refleksje” 2021, nr 23, s. 23–26.

opublikowali książkę poświęconą dziennikarstwu śledczemu. Zaprezentowali w niej stanowisko, według którego: „każdy reporter, który dobrze wykonuje swoją pracę, jest już częściowo śledczym. Ci, którzy jedynie relacjonują publiczne wypowiedzi osób wystarczająco wpływowych (...), aby przyciągnąć uwagę mediów, są publicystami lub stenografami; nie są dziennikarzami”<sup>25</sup>.

W omawianym okresie doszło do jeszcze jednego istotnego wydarzenia. W roku 1975 Nelson Poynter, redaktor dziennika „St. Petersburg Times” (obecnie „Tampa Bay Times”) założył Modern Media Institute. „St. Petersburg Times” posiadał reputację czasopisma prezentującego wysokiej jakości liberalne dziennikarstwo, jednak na początku lat 70. jego sytuacja na rynku była niepewna. Świadom tego, że po jego śmierci gazeta może zostać wykupiona, Poynter stworzył fundację, której misją było zapewnienie edukacji dziennikarskiej<sup>26</sup>. Wybór misji edukacyjnej był wówczas czysto pragmatyczny, pomagał bowiem ominąć ograniczenia stawiane przez przepisy podatkowe. Celem równorzędnym było jednak zapewnienie, by „St. Petersburg Times” w przyszłości prezentował standardy wyznaczone przez Poyntera pod koniec lat 40.<sup>27</sup> On sam podkreślał to, mówiąc:

Modern Media Institute (...) to instytucja edukacyjna powołana do bycia zawsze nowoczesną, głęboko zainteresowaną szkoleniem ludzi w ulepszaniu naszych mediów. (...) Nasze społeczeństwo zmienia się z roku na rok, więc każde medium, drukowane lub elektroniczne, musi nadążyć za zmieniającymi się interesami ludzi w komunikowaniu się ze sobą, albo umrze<sup>28</sup>.

W roku 1984 nazwę fundacji zmieniono na Poynter Institute. W przyszłości przysłużyła się ona rozwojowi idei fact-checkingu, tworząc serwis PolitiFact i organizację International Fact-Checking Network.

## Początki współczesnego fact-checkingu

Jay Blumer i Dennis Kavanagh opublikowali w roku 1999 tekst, w którym przedstawili propozycję podziału na trzy ery komunikacji politycznej w Stanach Zjednoczonych. Pierwszą z nich określili jako „złoty wiek” i lokowali na przestrzeni dwóch dekad po II wojnie światowej. Cechowało ją ściśle powiązanie systemu partyjnego z podziałami struktury społecznej. Wyborcy w tym okresie zwykle decydowali się na określoną identyfikację partyjną, przejawiając rodzaj lojalności grupowej. Cechował ich też stosunkowo wysoki poziom zaufania do instytucji publicznych. Dyskurs społeczny w większości przypadków miał charakter merytoryczny, komunikacja między

<sup>25</sup> D. Anderson, P. Benjaminson, *Investigative Reporting*, Indiana University Press, Bloomington 1976, s. 3.

<sup>26</sup> G. Ellis, *Trust Ownership and the Future of News*, Palgrave Macmillan, New York 2014, s. 149–150.

<sup>27</sup> Ibidem.

<sup>28</sup> D. Shedden, *Institute History: 30 Years Ago*, <https://www.poynter.org/reporting-editing/2005/institute-history-30-years-ago/> (dostęp: 30.10.2024).

politykami a mediami w większości przypadków przebiegała bezproblemowo, choć należy zaznaczyć, że zwykle odbywała się ona na linii polityk–sprzyjające mu media<sup>29</sup>.

Druga era rozpoczęła się w latach 60. XX wieku. Główną areną komunikacji politycznej stała się wówczas telewizja, natomiast wpływ gazet związanych z konkretnymi opcjami politycznymi spadł. Duży nacisk zaczęto kłaść na przestrzeganie konstytucyjnych norm bezstronności i neutralności mediów. Dominacja telewizji zmieniła charakter dialogu medialnego. Docierając do szerokich warstw społecznych, zaangażowała ona elektorat cechujący się mniej radykalnym i krótkoterminowym zaangażowaniem światopoglądowym. Politycy dostosowali się do nowej sytuacji, stawiając na komunikaty krótkie, formułowane bezpośrednio do widzów i spersonalizowane.

Przełożyło się to na wysoce pozytywistyczne, scjentystyczne i pozbawione sentymentów podejście do komunikacji i perswazji, oparte bardziej na aktualnych nastrojach opinii publicznej, niż na wizjach obywatelskich. Należało wstępnie przetestować tematykę kampanii, a politykom odradzano „wyrażania swoich opinii” bezpośrednio; zamiast tego często wzywano ekspertów, aby z wyprzedzeniem przewidzieli ich akceptowalność<sup>30</sup>.

Głównymi czynnikami decydującymi o przejściu komunikacji politycznej w erę trzecią były: dywersyfikacja mediów, ich wszechobecność i zwiększenie szybkości przekazywania informacji. Najwcześniejszym symptomem tych przemian było pojawienie się telewizji satelitarnej i 24-godzinnych kanałów informacyjnych. W Stanach Zjednoczonych na sytuację powyższą nałożyły się zmiany legislacyjne w przepisach dotyczących rynku medialnego, wprowadzone w latach 70., a zwłaszcza rozluźnienie dotychczas stosowanej polityki antymonopolowej. W branży medialnej zaczęło dochodzić do fuzji dotychczas niezależnych mediów w olbrzymie konglomeraty, skupione na generowaniu zysków dla akcjonariuszy zamiast służyć interesom publicznym. Przełożyło się to na oczekiwania stawiane przed dziennikarzami, którzy zmuszeni zostali do konkurencji (pod względem oglądalności i zysków) z medialną branżą rozrywkową<sup>31</sup>. Politycy z kolei postawieni zostali w obliczu konieczności „nakarmienia” tego systemu odpowiednią ilością informacji, które mogłyby konkurować z treściami przygotowanymi przez ich oponentów. Reakcje na poszczególne wydarzenia musiały być sformułowane natychmiastowo, co często uniemożliwiało im zapoznanie się z ich pełnym obrazem sytuacji<sup>32</sup>. Poziom merytoryczny dyskursu politycznego spadł, coraz większy udział znalazły w nim natomiast treści nacechowane emocjonalnie. Taki stan rzeczy spotkał się ze sprzeciwem dziennikarzy wychowanych w etosie zawodowej rzetelności i obiektywności. Niezgoda ta zaowocowała z kolei pojawieniem się pierwszych współczesnych inicjatyw fact-checkingowych.

<sup>29</sup> J.G. Blumer, D. Kavanagh, *The Third Age of Political Communication: Influences and Features*, „Political Communications” 1999, nr 16 (3), s. 211–212.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 212–213.

<sup>31</sup> S. Poulsen, D.G. Young, *A History of Fact Checking...*, op. cit., s. 236.

<sup>32</sup> J.G. Blumer, D. Kavanagh, *The Third Age of Political Communication...*, op. cit., s. 213.

Michel Dobbs, reporter i korespondent zagraniczny pracujący od roku 1980 dla „The Washington Post”, początki ruchu sprawdzania faktów lokuje w okresie kampanii prezydenckiej Ronalda Reagana (1979–1980) oraz jego prezydentury w następnych latach. W trakcie swoich wystąpień polityk ten wygłaszał czasem zaskakujące stwierdzenia. Jednym z nich była opinia, według której drzewa wytwarzają czterokrotnie więcej zanieczyszczeń niż przemysł i samochody. Stanowiła ona dość niezręczną reakcję na protesty obrońców środowiska naturalnego i wywołała negatywną reakcję społeczną. Na spotkaniu przedwyborczym w Kalifornii pojawił się zawieszony na drzewie transparent z napisem „Zetnij mnie, zanim zabiję ponownie”. Z kolei miejscowa gazeta zaproponowała test polegający na zamknięciu w jednym pomieszczeniu ochotnika z drzewem, a w drugim Reagana z samochodem, który miałby włączony silnik, by sprawdzić, kto umrze pierwszy.

Tego typu deklaracji kandydat na prezydenta składał dużo więcej. Mimo krytyki z reguły nie wycofywał się z nich i powtarzał je aż do końca kampanii. Sprowokowało to dziennikarzy do stałego sprawdzania konferencji prasowych Reagana pod kątem prawdziwości ogłaszanych przez niego faktów<sup>33</sup>. Cytowany przez Dobbsa Walter Pinus, dziennikarz „The Washington Post” wspomina jednak, że opinia publiczna odebrała wówczas te działania jako formę prowadzenia nagonki politycznej i przejaw braku dziennikarskiej obiektywności. W efekcie ilość kolumn poświęconych weryfikacji informacji podawanych przez Reagana zaczęła spadać. W roku 1982 pojawiły się cztery, a w latach późniejszych – maksymalnie jedna rocznie. Po zakończeniu „epoki Reagana” w amerykańskich mediach pojawiły się głosy sprzeciwu wobec konformistycznej postawy środowiska dziennikarskiego. Twierdzono, że jego retorykę polityczną można było w wielu przypadkach skutecznie zakwestionować. Zwracano także uwagę na to, że współpracujący z politykami specjaliści od wizerunku i współpracy z mediami stali się coraz bardziej wyrafinowani w tworzeniu komunikatów niezgodnych z prawdą, lub fałszujących ją, i skutecznym wykorzystywaniu ich do wpływania na nastroje społeczne. W środowisku coraz silniejsze stało się przekonanie, że dziennikarskim obowiązkiem jest takie praktyki zwalczać<sup>34</sup>.

W efekcie kolumny fact-checkingowe powróciły w amerykańskich periodykach lat 90., aktywizując się regularnie w trakcie kampanii przedwyborczych (rok 1992 i 1996). Dziennikarze, którzy zdobywali wówczas doświadczenie w weryfikacji faktów, na początku XXI wieku przyczynili się do rozwoju wyspecjalizowanych serwisów poświęconych już wyłącznie fact-checkingowi. Brooks Jackson, który podczas wyborów w 1992 roku pracował dla CNN, analizując między innymi spoty przedwyborcze, dekadę później założył Factcheck.org. Podobnie Glenn Kessler, prowadzący serwis *Politics Fact Checker*, rozpoczynał od monitorowania wypowiedzi kandydatów w trakcie kampanii prezydenckiej w roku 1996. Na przełomie wieku

<sup>33</sup> M. Dobbs, *The Rise of Political Fact-checking. How Reagan Inspired a Journalistic Movement: A Reporter's Eye View*, New America Foundation, Washington 2012, s. 4.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 5.

inicjatywy fact-checkingowe były już dość powszechne, choć trauma, która dotknęła Stany Zjednoczone w wyniku zamachów z 11 września spowodowała, że „dziennikarze połączyli się w dominującym w tym okresie duchu zemsty. Emocje przytłoczyły tradycyjne instynkty dziennikarskie, z dużą pomocą Białego Domu”<sup>35</sup>. Prawdopodobnie właśnie dlatego amerykańskie media nie zareagowały z wystarczającą siłą na twierdzenia George’a Busha dotyczące obecności w Iraku broni masowego rażenia, które stały się jednym z głównych pretekstów do rozpoczęcia wojny w 2003 roku. Dziennikarze zajmujący się weryfikowaniem informacji nazywają ten okres stagnacji „straconą szansą”, z drugiej strony przyznają, że wydarzenia te dały bodziec, by w następnych latach z większą stanowczością reagować na dezinformacje.

## Epoka internetu – Scopes

Drugim źródłem inicjatyw fact-checkingowych stał się internet, w związku z tym należy cofnąć się do kultury użytkowników Usenetu, systemu grup dyskusyjnych stworzonego przez doktorantów Uniwersytetu Duke’a oraz Uniwersytetu w Karolinie Północnej. Na początku lat 80. był on forum poświęconym przede wszystkim zagadnieniom technicznym (związanym głównie z systemem Unix), dekadę później stał się środowiskiem komunikacyjnym gromadzącym fascynatów zainteresowanych bardzo różnorodnymi zagadnieniami. Ilość użytkowników Usenetu od połowy lat 80. szybko rosła. W roku 1994 regularnie korzystało z niego 7 milionów osób, co przekładało się na liczbę 70 tysięcy wiadomości publikowanych dziennie<sup>36</sup>.

Jedną z grup dyskusyjnych Usenetu była utworzona przez Joela Furra alt.folklore.urban, w skrócie nazywana AFU, zajmująca się gromadzeniem miejskich legend, dyskutowaniem o nich i obalaniem ich. W roku 1995 z AFU korzystało już 100 tysięcy użytkowników, choć wielu z nich tylko czytało wpisy, nie uczestnicząc w dyskusjach. Grupa ta szybko stała się główną witryną do badania legend miejskich, gromadząc użytkowników ze Stanów Zjednoczonych, Kanady, Wielkiej Brytanii i innych krajów angielskojęzycznych, choć zdarzały się osoby z Norwegii i Hongkongu<sup>37</sup>. Stopniowo ich zainteresowanie zaczęło wykraczać poza dotychczasowy profil, często pojawiały się wątki dotyczące weryfikacji faktów wszelkiego rodzaju, AFU zaczęło pełnić funkcję „dyżurnego weryfikatora” służącego innym grupom funkcjonującym w Usenecie.

W roku 1994 dwoje aktywnych członków AFU – Barbara i David Mikkelsen – opuściło grupę i stworzyło stronę internetową Snopes.com. Ich odejście odbyło się w atmosferze skandalu, bowiem małżeństwo, odchodząc, zabrało ze sobą wszystkie do tej pory stworzone materiały, również te, które powstawały przy współpracy

<sup>35</sup> Ibidem, s. 6.

<sup>36</sup> W. Aspray, J.W. Cortada, *From Urban Legends to Political Fact-Checking: Online Scrutiny in America, 1990–2015*, Springer, Cham 2019, s. 13.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 15.

z innymi osobami, co wywołało negatywną reakcję sporej części członków AFU. Snopes zajmowało się nie tylko legendami miejskimi, wkrótce witryna ta zaczęła pełnić wiodącą rolę w zakresie sprawdzania faktów szeroko rozumianych, także politycznych dezinformacji. Momentem przełomowym okazały się lata 2000–2001, stało się tak najpierw w wyniku kontrowersji związanych z wyborami prezydenckimi, a następnie wskutek ataków terrorystycznych z 11 września. Ogrom krążących w sieci teorii spiskowych i domysłów związanych z zamachem na wieże World Trade Center stał się punktem odbicia dla Mikkelsonów i popularności ich serwisu. W 2002 roku ilość osób odwiedzających witrynę osiągnęła dziennie 40–60 tysięcy osób<sup>38</sup>. Pod koniec pierwszego dziesięciolecia XXI wieku rosnąca popularność *Snopes* zwróciła na siebie uwagę politycznych środowisk konserwatywnych. Pojawiły się zarzuty o sprzyjanie środowiskom liberalnym, a także o korzystanie ze wsparcia finansowego ze strony George’a Sorosa. Doniesienia te zostały sprawdzone przez serwis FactCheck.org i zweryfikowane negatywnie. Wskazywano przede wszystkim na to, że David początkowo reprezentował wartości republikańskie, od których później się uniezależnił, Barbara natomiast posiadała obywatelstwo kanadyjskie i nie reprezentowała żadnej z opcji politycznych.

Mikkelsonowie, pomimo zerwania kontaktu z AFU, pozostali jego wychowankami, mieszcząc się w profilu ideologicznym opisanym w przytaczanym przez Aspraya i Cortadę wywiadzie z Pamelą Donovan:

Członkowie grupy obejmują szerokie spektrum polityczne, ale skłaniają się ku lewicy w kwestiach społecznych i sumienia politycznego (prawa reprodukcyjne, wolności obywatelskie, prawa gejów i lesbijek, wielokulturowość, sekularyzm i ekumenizm) oraz ku opcji centroprawicowej (ale z większą różnorodnością opinii) w sprawach fiskalnych i gospodarczych<sup>39</sup>.

Autorka wspomina także, że kiedy dochodzi do rozmów o polityce lub religii, „ci, którzy to robią, podchodzą do tych tematów z pomysłami, które są bardzo rozwinięte i dość spójne”<sup>40</sup>. Twórcy Snopes nawiązali też do etyki zawodowego dziennikarstwa, dzieląc jej podstawowe założenia. Na stronie internetowej serwisu umieszczono następującą deklarację:

(...) od dawna przestrzegamy zasady, że piszemy o wszystkim, o co pytają lub czego szukają czytelnicy, a także o wirusowych plotkach, które mogą prowadzić do nieporozumień, i rzekomych ciekawostkach. Nie wybieramy ani nie wykluczamy pozycji do relacjonowania w zależności od tego, czy dotyczą one kwestii republikańskich/demokratycznych, konserwatywnych/liberalnych czy religijnych/świeckich. Jesteśmy otwarci na wskazówki na każdy temat, niezależnie od ich postrzeganej ważności, kontrowersyjności, oczywistości czy powierzchowności<sup>41</sup>.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 27.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 15.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 15.

<sup>41</sup> Zob. <https://www.snopes.com/transparency/> (dostęp: 10.02.2024).

Pracownicy serwisu deklarują, że podają wszystkie źródła służące weryfikacji i zawsze próbują skontaktować się z osobą lub instytucją, która wprowadziła dane stwierdzenie w obieg medialny. Korzystają również z pomocy ekspertów w danej dziedzinie oraz drukowanych publikacji, jeśli nie ma wątpliwości co do ich wiarygodności. Opublikowane teksty są korygowane na bieżąco wraz z pojawiającymi się nowymi informacjami. Zaangażowani są w to także czytelnicy, którzy mogą zgłaszać poprawki i wszelkiego typu informacje zwrotne. Jeśli są one wykorzystane do edycji informacji, zostaje to wyraźnie zaznaczone<sup>42</sup>. Te praktyki wywodzą się z kultury use-netowskiego AFU, jak piszą Cortada i Aspray: „To, co nie zmieniło się w Snopes, to podstawowa metodologia stosowana do określania prawdziwości opowieści i plotek. Były to te same metody, które doskonalili najbardziej aktywni członkowie AFU”<sup>43</sup>.

Na tym inspirującym dla naśladowców wizerunku z czasem pojawiały się pęknięcia, począwszy od rozvodu założycieli, który zaowocował długą batalią prawną dotyczącą podziału udziałów w firmie<sup>44</sup>, do zarzutów ze strony BuzzFeed dotyczących plagiatowania przez samego Mikkelsona treści z innych serwisów informacyjnych, do czego w rezultacie musiał się przyznać<sup>45</sup>.

## Nowe stulecie – stare (nowe) problemy

Sukces, jaki odniósł Snopes w kontekście przyciągnięcia uwagi internautów, mediów i środowisk politycznych sprawił, że pojawiły się kolejne serwisy o podobnym charakterze. W roku 2003 Annenberg Public Policy Center na Uniwersytecie w Pensylwanii stworzyła serwis Factcheck.org, w roku 2007 przy „St. Petersburg Times” powstała strona PolitiFact. Okres ten można wskazać jako rozkwit współczesnego fact-checkingu. W 2015 roku, z inicjatywy Poynter Institute, powstała organizacja International Fact-Checking Network (IFCN), której założeniem jest połączenie niezależnych inicjatyw, wspomaganie ich i zapewnienie wsparcia dla nowo powstających projektów. Rola IFCN jest istotna, wprowadziła bowiem ona kodeks zasad, które zobowiązują się przestrzegać wszystkie zrzeszone w niej instytucje: bezstronność i sprawiedliwość, transparentność źródeł, przejrzystość finansowania i struktury organizacji, przejrzystość metodologii oraz zobowiązanie do jawnych i szczerých korekt<sup>46</sup>. Zasady te w kolejnych latach stanowiły inspirację dla organizacji pojawiających się na całym świecie.

<sup>42</sup> Ibidem.

<sup>43</sup> W. Aspray, J.W. Cortada, *From Urban Legends...*, op. cit., s. 34.

<sup>44</sup> B. Bottger, *A Separation Agreement Can Have Unintended Consequence*, Berkman Bottger Newman & Schein, LLP, 17.08.2017, <https://www.berkbot.com/blog/2017/august/a-separation-agreement-can-have-unintended-conse/> (dostęp: 29.01.2024).

<sup>45</sup> H. Murphy, *Snopes Retracts 60 Articles Plagiarized by Co-Founder: “Our Staff Are Guted”*, „The New York Times”, 13.08.2021, <https://www.nytimes.com/2021/08/13/business/media/snopes-plagiarism-David-Mikkelson.html> (dostęp: 29.01.2024).

<sup>46</sup> R. Babraj, *Czym jest fact-checking?*..., op. cit., s. 42–43.

Bruce Borell, autor wydanego przez Uniwersytet w Chicago przewodnika dla potencjalnych weryfikatorów informacji, podkreśla, że każdy autor prezentujący czytelnikowi tekst kwalifikujący się do kategorii literatury faktu, zawiera umowę z czytelnikiem. Uwiarygadniając swój wywód informacjami, wywiadami, danymi itd., tworzy fundament zaufania między nim a odbiorcą. Nawet najmniejszy błąd w tej misternej konstrukcji może zaważyć na odbiorze całości<sup>47</sup>. Tymczasem:

(...) w 2012 roku Jonah Lehrer, cudowne dziecko prozy naukowej, sfabrykował między innymi cytaty Boba Dylana z jego książki *Imagine*. W 2003 roku Jaysona Blaira przyłapano na wymyślaniu historii i plagiacie, podczas gdy Judith Miller publikowała niedokładne artykuły na temat zdolności Saddama Husajna do budowy broni masowego rażenia (...). W 1998 roku finalistka Pulitzerza Patricia Smith przyznała, że zmyśliła źródła, aby podnieść popularność swojej kolumny w „Boston Globe”, a w tym samym roku młody dziennikarz Stephen Glass został przyłapany na wielu skomplikowanych oszustwach, w tym wymyślaniu całych artykułów, dla „New Republic” (...). Prawdopodobnie moglibyśmy cofnąć się w czasie do narodzin prasy drukarskiej i jeszcze później, aby znaleźć przerażające przykłady rzekomo prawdziwych relacji, które okazały się fałszywe<sup>48</sup>.

Współczesny odbiorca mediów został więc zmuszony do zaakceptowania rzeczywistości, w której nawet autorzy uznani w środowisku dziennikarskim i cieszący się powszechnym zaufaniem, mogli wprowadzić do obiegu publicznego sfabrykowane lub zniekształcone informacje. Fact-checking zajmuje w tej sytuacji szczególną pozycję. Można pokusić się o stwierdzenie, że osoby i instytucje weryfikujące fakty w pewnym rozumieniu zakłócają proces komunikacji między nadawcą i odbiorcą. Są intruzami. Ich obecność wymaga legitymizacji, jeśli ma być zaakceptowana. Ich rola i cel działania muszą zostać wyraźnie określone. W tym kontekście warto przytoczyć wydarzenie, opisane przez Michaela Dobbsa, do którego doszło w trakcie kampanii prowadzonej przez Rudy’ego Giulianię. Polityk ten w jednym z wystąpień odniósł się do planów reformy systemu opieki zdrowotnej, które deklarowali Demokraci. Powołał się wówczas na własne doświadczenia sprzed kilku lat, kiedy zachorował na raka prostaty, twierdząc, że szansa na wyleczenie z tej choroby w Stanach Zjednoczonych wynosi 82 procent, podczas gdy w Wielkiej Brytanii jedynie 44 procent. Informacja ta spotkała się z negatywnym odzewem środowiska naukowego. Wskazywano, że polityk zaczerpnął tę informację z konserwatywnego czasopisma, natomiast oficjalne dane mówią tylko o niewielkiej różnicy<sup>49</sup>.

Dobbs, pracujący wówczas w serwisie Fact Checker, przyznał Giulianiemu maksymalną liczbę czterech Pinokiów<sup>50</sup>, a kiedy sytuacja się powtórzyła, dodał kolejne

<sup>47</sup> B. Borell, *The Chicago Guide to Fact-Checking*, The University of Chicago Press, Chicago–London 2016, s. 13.

<sup>48</sup> Ibidem, s. 1–2.

<sup>49</sup> M. Dobbs, *The Rise of Political Fact-checking...*, op. cit., s. 2.

<sup>50</sup> System ocen stosowany do dziś przez ten serwis. Materiały o budzących wątpliwości wypowiedziach polityków uzupełniane są ikonami przedstawiającymi głowę Pinokia, od jednej do czterech, co odzwierciedla poziom kłamstwa.

cztery za recydywę. Wywołało to konflikt dziennikarza z doradcą byłego burmistrza Nowego Jorku, który zarzucał mu brak obiektywizmu, sugerując, że zobowiązany jest przedstawić argumenty obydwu stron sporu bez wyrażania swojej opinii. Co więcej, podobny pogląd wyrażali też niektórzy redakcyjni koledzy Dobbsa. Incydent ten ilustruje według niego fundamentalną różnicę między dwoma szkołami dziennikarstwa. Pierwsza z nich

(...) wymaga, aby reporter unikał umieszczania swoich „subiektywnych” opinii w historii i przekazywał tylko to, co powiedziały mu osoby trzecie. Aby zachować „obiektywizm” i „uczciwość”, jest zobowiązany do opowiedzenia „obu stron historii” (...). To od czytelników – nie od reportera – zależy ustalenie, kto, jeśli ktokolwiek, mówi prawdę. (...) Konkurencyjna szkoła dziennikarska postrzega reportera jako „poszukiwacza prawdy”. Podstawowym obowiązkiem dziennikarza, zgodnie z tym podejściem, jest mówienie prawdy najlepiej, jak potrafi ją ustalić. (...) Dziennikarz ma obowiązek dokładnego cytowania wszystkich stron, ale nie jest zobowiązany do uwiarygodnienia wszystkich rywalizujących głosów. Wykorzystuje swój osąd i doświadczenie, aby przesiewać gwar różnych opinii, odrzucając niektóre i podkreślając inne. „Uczciwość” zachowuje się nie poprzez równe traktowanie wszystkich stron sporu, ale poprzez niezależne, otwarte podejście do dowodów<sup>51</sup>.

Oba podejścia nacechowane są w jakimś stopniu idealizmem. W pierwszym przypadku jest to wiara, że czytelnik ma wolę i odpowiednie kompetencje, by samodzielnie dojść do prawdy. W drugim przekonanie, że dziennikarze są zdolni uniknąć wpływu własnych przekonań na dobór argumentów decydujących o ich decyzji w sprawie prawdziwości lub fałszywości tezy, którą badają.

Osoby zajmujące się weryfikacją faktów reprezentują typ „poszukiwacza prawdy”. Jak już wcześniej wspomniano, „zakłócają” bezpośredni przepływ informacji między nadawcą i odbiorcą komunikatu. Ta ingerencja została społecznie zaakceptowana w wyniku negatywnych przemian w dyskursie społeczno-politycznym, do których doszło począwszy od lat 80. Lucas Graves i Tom Glaisyer wskazują, że kluczowym zadaniem stawianym przed fact-checkingiem jest wpłynięcie na to, w jaki sposób toczona jest publiczna debata dotycząca istotnych kwestii związanych z funkcjonowaniem państwa. Efekt ten można ich zdaniem uzyskać poprzez edukowanie społeczeństwa, zmianę standardów stosowanych w dyskursie politycznym, oraz asertywne podejście środowiska dziennikarskiego do tez wygłaszanych przez osoby publiczne. Weryfikatorzy faktów mogą stosować w tym celu trzy mechanizmy:

- Wpływ na ludzkie umysły. Zapewnienie skutecznej przeciwwagi dla dezinformacji na dany temat poprzez przedstawienie odpowiednich faktów odbiorcom i zachęcenie ich do kwestionowania informacji mogących wprowadzać ich w błąd.
- Zmiana dziennikarstwa. Media weryfikujące doniesienia prasowe powinny zachęcać dziennikarzy do oceniania i formułowania kontrargumentów wobec tez

<sup>51</sup> M. Dobbs, *The Rise of Political Fact-checking...*, op. cit., s. 3.

wygaszanych przez polityków. W przypadku, kiedy próbują oni wprowadzić opinię publiczną w błąd, praktyki te powinny zostać nagłośnione.

Pojawiają się także głosy bardziej umiarkowane. Michael Schudson, w swoim tekście poświęconym roli dziennikarstwa w społeczeństwie demokratycznym, pisze:

W przypadku mediów informacyjnych uzasadnione jest umiarkowane, skoncentrowane na praktyce, podejście do odpowiedzialności instytucjonalnej. Obejmuje to fakt, że dziennikarze są i powinni być posłańcami poglądów innych w takim samym lub większym stopniu, jak oni sami są przekazicielami własnych poglądów. Innymi słowy, pokusę bezkrytycznego relacjonowania wypowiedzi funkcjonariuszy publicznych lub kandydatów na stanowiska polityczne trudno jest wyraźnie odróżnić od obowiązku rzeczowego informowania o tym, co mają do powiedzenia<sup>52</sup>.

## Zakończenie

Historia rozwoju praktyk weryfikacji informacji i inicjatyw fact-checkingowych doprowadzona została do początku drugiego dziesięciolecia XX wieku. Momentu, w którym przyjęły one formę już rozwiniętą, pod względem instytucjonalnym i ideologicznym. Podsumowując prowadzone rozważania, należy wszak zwrócić uwagę na szereg okoliczności, powodujących, że ostatnie kilkanaście lat ich funkcjonowania rysuje się w ciemniejszych barwach. Weryfikacja faktów napotkała bowiem szereg problemów, z którymi (jak dotąd) trudno się uporać. Pierwszy można określić jako „kwestię nemesis” (zidentyfikowania wroga). Polega on na rozmyciu kryteriów dotyczących tego, które zjawiska powinny znajdować się w centrum uwagi fact-checkingu. Precyzyjne wskazanie aktów celowo stosowanej dezinformacji oraz całkowicie mylnych, lub częściowo nieprawdziwych, informacji stało się utrudnione – nie na poziomie definicji, lecz zakwalifikowania konkretnych przekazów do właściwej kategorii. We współczesnym dyskursie medialnym zjawiskiem, które najczęściej wskazywane jest jako docelowy przedmiot weryfikacji są „fake newsy”, które pomimo opisanie ich w wielu publikacjach naukowych i aktach prawnych formułowanych przez instytucje państwowe i ponadpaństwowe, w szerokim, społecznym rozumieniu stały się „słowem workiem”, do którego wrzuca się informacje o bardzo różnym charakterze. Problem z jednoznacznym określeniem zawartości pojęciowej terminów używanych w kontekście weryfikowania informacji, można zauważyć w publikacjach naukowych, których autorzy dokonują przeglądu dotychczas sformułowanych definicji<sup>53</sup>.

<sup>52</sup> M. Schudson, *Reluctant Stewards: Journalism in Democratic Society*, „Dædalus: The Journal of the American Academy of Arts & Sciences” 2013, nr 142 (2), s. 165.

<sup>53</sup> Zob. M. Żulpo, *Postprawda kontra dwie rzeczywistości współczesnego świata. Jak zredefiniować termin, który przestał cokolwiek znaczyć*, Com.press 2019, nr 2 (1), [www.compress.edu.pl](http://www.compress.edu.pl); E.C. Tandoc, Z.W. Lim, R. Ling, *Defining “Fake News”*, op. cit.; K. Bąkiewicz, *Wprowadzenie do definicji...*, op. cit.

Pracę weryfikatorów informacji utrudniają również sytuacje, w których mają oni do czynienia z „komunikatami granicznymi” (*borderline messages*), w przypadku których niemożliwe staje się zakwalifikowanie jakiegoś twierdzenia jako prawdziwego lub fałszywego. Dość powszechną praktyką jest stosowanie systemów opartych na skalach. Zaletą tego rozwiązania jest wysłanie do odbiorcy w miarę czytelny sygnału, choć wymaga ono pewnych uproszczeń, które mogą negatywnie przełożyć się na jakość oceny. W przypadku komunikatu granicznego proces decyzyjny się komplikuje. Ryzyko wydania wadliwego werdyktu przekłada się na niezdecydowane podejście osoby weryfikującej do sprawdzanej informacji, co może być odebrane jako wysłanie sygnału o jej neutralności<sup>54</sup>.

Kolejnym problemem jest zjawisko polegające na tym, że terminologia związana z fałszowaniem i zniekształcaniem informacji przejęta została przez reprezentantów grup, które tego typu praktykami się zajmują. W retoryce stosowanej przez niektórych polityków określenie „fake news” straciło swoje oryginalne znaczenie (znaczenia), stając się narzędziem dyskredytacji informacji dla nich niewygodnych. W ich rozumieniu weryfikacja faktów służy do walki z mediami dążącymi do obiektywności bądź przychylnymi innym opcjom politycznym. Specjaliści w zakresie prowadzenia kampanii politycznych (m.in. Steve Bannon<sup>55</sup>) starają się zatrzeć granicę między prawdą i kłamstwem.

James Cortada w opublikowanej w roku 2020 książce *Living with Computers: The Digital World of Today and Tomorrow* zawarł następujące przesłanie:

Jawnie i podświadomie potrzebujemy informacji, dzięki którym możemy żyć bezpiecznie, pomyślnie i długo. Jako gatunek zdaliśmy sobie sprawę, że kiedy ludzie zyskali umiejętność pisania i czytania, prowadzenia rejestrów, publikowania książek, wysyłania dzieci do szkoły, przejścia od przesądów do przekonań religijnych, a teraz do praktyki naukowej (...) zdali sobie sprawę, jak ważne jest używanie mózgu i narzędzi do gromadzenia informacji potrzebnych do przejścia przez życie. (...) Pod koniec XX wieku dosłownie miliony naukowców, inżynierów, lekarzy, urzędników publicznych, wydawców, dziennikarzy i innych osób wiedziało, że to informacja – a nie tylko surowe dane – jest najwyższą nagrodą, której ludzie potrzebują<sup>56</sup>.

Słowa te budzą nadzieję, że głód informacji – tej cennej, prawdziwej – wciąż będzie istotnym czynnikiem motywującym ludzkość do działania.

<sup>54</sup> S. Park, J.Y. Park, J. Kang, *The Presence of Unexpected Biases in Online Fact-checking*, „Harvard Kennedy School Misinformation Review”, 27.01.2021, <https://misinforeview.hks.harvard.edu/article/the-presence-of-unexpected-biases-in-online-fact-checking/> (dostęp: 30.01.2024).

<sup>55</sup> Steve Bannon – od 2012 roku redaktor skrajnie prawicowego serwisu, doradca breitbart.com, szef kampanii wyborczej Donalda Trumpa w 2016 roku oraz członek zarządu firmy Cambridge Analytica oskarżanej o wpływ na wyniki wyborów w wielu krajach.

<sup>56</sup> J.W. Cortada, *Living with Computers: The Digital World of Today and Tomorrow*, Springer Nature Switzerland AG, Cham 2020, s. 63–64.

## Bibliografia

- Anderson D., Benjaminson P., *Investigative Reporting*, Indiana University Press, Bloomington 1976.
- Aspray W., Cortada J.W., *From Urban Legends to Political Fact-Checking: Online Scrutiny in America, 1990–2015*, Springer, Cham 2019.
- Babraj R., *Czym jest fact-checking? – zarys inicjatyw na świecie i w Polsce [w:] Raport: Zjawisko dezinformacji w dobie rewolucji cyfrowej, Państwo. Społeczeństwo. Polityka. Biznes*, NASK, Warszawa 2019.
- Bąkiewicz K., *Wprowadzenie do definicji i klasyfikacja fałszywych wiadomości*, „Studia Medioznawcze” 2019, t. 20, nr 3 (78).
- Blumer J.G., Kavanagh D., *The Third Age of Political Communication: Influences and Features*, „Political Communications” 1999, nr 16 (3).
- Borell B., *The Chicago Guide to Fact-Checking*, The University of Chicago Press, Chicago–London 2016.
- Cortada J.W., *Living with Computers: The Digital World of Today and Tomorrow*, Springer Nature Switzerland AG, Cham 2020.
- Cortada J.W., Aspray W., *Gaining Historical Perspective on Political Fact-Checking: The Experience of the United States*, „Libres” 2020, nr 30 (1).
- Cyrklaff-Gorczyca M., Majchrzak A., *Wykorzystanie wizerunku polityków w przekazach typu deepfake – analiza danych factcheckingowych z 2023 roku*, „Horyzonty Polityki” 2024, nr 15 (52).
- Darrow C.S., *Realism in Literature and Art*, „Arena” 1893, nr 9.
- Dobbs M., *The Rise of Political Fact-checking. How Reagan Inspired a Journalistic Movement: A Reporter's Eye View*, New America Foundation, Washington 2012.
- Ellis G., *Trust Ownership and the Future of News*, Palgrave Macmillan, New York 2014.
- Graves L., Glaisyer T., *The Fact-Checking Universe in Spring 2012: An Overview*, New America Foundation, Washington 2012.
- Kawka M., *Język postprawdy – jak fikcja stała się rzeczywistością*, „Rocznik Medioznawczy” 2019, t. 1.
- Kowalska-Chrzanowska M., Krysiński P., *Polskie projekty fact-checkingowe demaskujące fałszywe informacje na temat wojny w Ukrainie*, „Media i Społeczeństwo” 2022, nr 17.
- Kuś M., Barczyszyn-Madziarz P., *Fact-checking Initiatives as Promoters of Media and Information Literacy: The Case of Poland*, „Central European Journal of Communication” 2020, t. 13, nr 2 (26).
- Leszczynska V., *Rola dziennikarstwa śledczego w upublicznianiu skandali politycznych*, „Refleksje” 2021, nr 23.
- Łódzki B., *Fake News – dezinformacja w mediach internetowych i formy jej zwalczania w przestrzeni międzynarodowej*, „Polityka i Społeczeństwo” 2017, nr 4 (15).
- Maroń G., *Fact-checking a wolność słowa*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” 2022, nr 1 (30).
- Mateja D., *Fake newsy w społeczeństwie informacyjnym a organizacje fact-checkingowe*, „Naukowy Przegląd Dziennikarski” 2019, nr 3.

- Mroccka K., *Fake newsy jako nowa kategoria zagrożenia systemu bezpieczeństwa ekonomicznego państwa w dobie kryzysu epidemicznego*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2022, nr 26 (14).
- Niewodowski M., *Historia agencji prasowych na świecie* [w:] E. Czarny-Drożdżejko, M. Niewiadomski, A. Dziekan-Łanucha et al. (red.), *Funkcjonowanie agencji prasowych. Wybrane zagadnienia*, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Kraków 2022.
- Pawelczyk P., Jakubowski J., *Postprawda i nowe media. Czy potrzebujemy postprawdy?*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2017, nr 1.
- Pisarek W., *Prasa – nasz chleb powszedni*, Ossolineum, Wrocław 1978.
- Poulsen S., Young D.G., *A History of Fact Checking in U.S. Politics and Election Contexts* [w:] B. Southwell, E. Thorson, L. Sheble, *Misinformation and Mass Audiences*, University of Texas Press, Austin 2018.
- Schudson M., *Reluctant Stewards: Journalism in Democratic Society*, „Dædalus: The Journal of the American Academy of Arts & Sciences” 2013, 142 (2).
- Szafrńska M., *Prawda czy fałsz? Weryfikacja wypowiedzi polityków na temat pandemii COVID-19 na portalu factcheckingowym demagog.org.pl*, „Dyskurs i Dialog” 2023, nr 1 (11).
- Tandoc E.C., Lim Z.W., Ling R., *Defining “Fake News”: A Typology of Scholarly Definitions*, „Digital Journalism” 2018, nr 6 (2).
- Waszak M., *Postprawda i fake news czy weryfikacja treści i źródeł informacji*, „Refleksje” 2017, nr 16.

#### Netografia:

- Bottger B., *A Separation Agreement Can Have Unintended Consequence*, Berkman Bottger Newman & Schein, LPP, 17.08.2017, <https://www.berkbot.com/blog/2017/august/a-separation-agreement-can-have-unintended-conse/> (dostęp: 29.01.2024).
- Dickey C., *The Rise and Fall of Facts*, „Columbia Journalism Review”, 6.12.2019, [https://www.cjr.org/special\\_report/rise-and-fall-of-fact-checking.php](https://www.cjr.org/special_report/rise-and-fall-of-fact-checking.php) (dostęp: 10.02.2024).
- Murphy H., *Snopes Retracts 60 Articles Plagiarized by Co-Founder: “Our Staff Are Gutted”*, „The New York Times”, 13.08.2021, <https://www.nytimes.com/2021/08/13/business/media/snopes-plagiarism-David-Mikkelsen.html> (dostęp: 29.01.2024).
- Park S., Park J.Y., Kang J. et al., *The Presence of Unexpected Biases in Online Fact-checking*, „Harvard Kennedy School Misinformation Review”, 27.01.2021, <https://misinfo-review.hks.harvard.edu/article/the-presence-of-unexpected-biases-in-online-fact-checking/> (dostęp: 30.01.2024).
- Poynter 2023–2024 Impact Report, [https://www.poynter.org/wp-content/uploads/2024/02/Impact\\_Final.pdf](https://www.poynter.org/wp-content/uploads/2024/02/Impact_Final.pdf) (dostęp: 29.10.2024).
- Serwis *Snopes*, <https://www.snopes.com/transparency/> (dostęp: 10.02.2024).
- Serwis *EFACTS*, <https://eufactcheckingproject.com/> (dostęp: 10.10.2022).
- Shedden D., *Institute History: 30 Years Ago*, <https://www.poynter.org/reporting-editing/2005/institute-history-30-years-ago/> (dostęp: 30.10.2024).
- Żulpo M., *Postprawda kontra dwie rzeczywistości współczesnego świata. Jak zredefiniować termin, który przestał cokolwiek znaczyć*, Com.press 2019, nr 2 (1), [www.compress.edu.pl](http://www.compress.edu.pl).